

POPBRZYSIEZONY
POKOY.

MOSKWIĘ z POLAKAMI

Od

NAIASNIEYSZEGO,

y

NIEZWYCIEZONEGO

WŁADYSŁAWA, IV.

POLSKIEGO Y SZWEDZKIEGO

KROLA.

HENRYK Z RYTHK CHELCHOWSKI

opisał.



W LUBLINIE,

W Drukarni Pawła Konrada / Roku Pańskiego 1635.
dnia 9. Maja.

❀ ❀ ❀

Wielmożnemu á wielce Mściwemu Pánu/
IEGO M. CI,
PANU IANOWI KAROLOWI
TARŁOWI ZWOLENSKIEMU, &c.
STAROSCIE, DWORZANINOWI IEGO K. MCI,
Pánuswemu Mciwemu

HENRYK Z RYTHK CHELCHOWSKI
w wszelkiey szczęśliwości.

P Okoy z Moskiewskim Narodem zánwarty,
Ná te z Minervy, mey wylany kárty;
Ktory KROL Polski dnia Máia trzeciego,
W Kościele IANA po przysiągl śniętego:
W Wársáwie. pod Twym wychodzi imieniem,
Przezacny TARŁO nie gardz iego cieniem:
Pokornie proszę; weś go w ręce swoje,
Pokázuiac mu ludzkie chęci Twoje.



POPZRYSIEZONY POKOY.

O Statnie dzieło żołdu Moskiewskiego;
Nymphy radosne z żrzdla Gorgonńskiego/
Zdarzcie mi w głośnie wytrabić Bułcyny:
Niech wszystek słyży świat Sarmackie czyny.

Powiem Mocarza / właje Tryony;
Pod którymi lud stękał zwyciężony/
A ten zaś / iakby klar po niepogodzie
Nastawa / przyszedł z Sarmaty tu zgodzie.

Tryumphalnymi okopconą dymy/
Korona Polska z Państwami pulnocnymi;
Wieczne stanowi pokoju stwierdzenie:
Przez stron obudwu Panów przysiężenie.

Dzień dyamentem rycia drogim godny/
Ktorego pokoy dan Moskwie swobodny;
Był trzeci Maja. tego Pan w istocie
Chwalebna podał łaskawości cnotę.

Czwartej z południa godziny z Boiary
Szedł Moskiewskimi Krol / tam gdzie ofiary
Bogu oddaia dobrzy Chrzescianie:
Przymierze isci / y przysięga na nie.

Długim orszakiem rozlicznego Dworu;
Gantem szedł w kościół / z Krolewskiego Choru/
Poważny Senat przed niem postępowal:
Tego Moskiewski Posel naśladowal.

Zgielł po kościele / Muzyka przygrawa;
A tey dźwięk miejsca hemtramu nie dawa/
Pan żrzdkiem tłumowi białego czolem
Szedł / między dwiema Biskupami spolem.

Wbior Fráncuski ná nim szczerozłoty;
 Był y kosztowny/ y śliczney roboty/
 Pendent kámiennymi drogimi sádzony:
 Płaszcz Arámitny/ złotostroś zielony.
Skronia kápeluś odziewał bobrowy/
 Ktory miał za sznur rząd świetnoperłowy;
 Perel kosztownych y wagi nie mały:
 Te sie wielkoscia Muszkatom równały.
Zá kápeluśem cudna Kita była/
 Przy niej Szaponá iásno sie nieciła;
 Oney do wagi czego nie stawáło:
 To sie ozdoba śliczna nágradzáło.
Wstąpił gdzie mu Thron iuż był zgotowány/
 Gdzie Primas Polski w swiety stroj przybrány;
 Siadł przy Oltarzu/ y z onym tak wiele
 Stało Pralatow/ po bok y ná czele.
Zdyimie kápeluś/ pádnie ná koláná/
 Pan Niebieskiego/ ziemski raczy Páná:
 Serce pokorne przed nim vniżájac;
 Siebie y Pánstwo swe iemu oddájac.
To uczyniwszy/ siáda w swoim Thronie;
 Ktory w szczat złoty stał po lewey stronie
 Oltarzá/ ná cześć Bogu sprawionego:
 Mostwa y Senat stał wkoło onego.
Smilká Muzyká/ szemranie vcihlo/
 Toż Primas Polski iákoś potym rychlo;
 Pierwsza po Krolu/ bedąc w Poljsze głowa/
 Taká testliwych wweseli mowa.
Krol w Bogu swoim radować sie będzie;
 Jego przysiega lud rozslynie wshedzie/

Bo wsta złoſnym ſłowom przyuczone:
Sława dzieł iego ſa mocno zamięnione.
Maſz mieć Zaprawde Krolu przecz weſele/
Twoia przyſiega iż zbawia tał wiele/
Ktorzy od miecza w boiu zginąć mieli:
Kartie ſwe paktę zniżać weſeli.
Tałże Moſkiewſcy dumni Boiárowie/
A po was waſi idący Cárowie;
Cieſzyć ſie macie/ że ten co zholdował
Was/ poſoy ſwá wam przyſiega dárował.
Ziedney dwa Sławne przyſiegi Narody:
Jeden Pan dwoie pańſtwó wieǳie do zgody.
Zgoda Kroleſtwa naymnieyſze rozmnaża/
Naywiełſze niecheć z właſnych granic zraża.
W zgodzie naygorſze nieſzczęſcie ſmaknie:
Rzecz iał naylepiſzą/ zła niecheć zepſunie.
Niecz pańſtwa niſzczy/ á zaś poſoy luby;
Do dobrej záwſze zwyłł prowadzić kluby.
Ten wam dziś zacny Moſkiewſki Narodzie;
Krol poprzyſiega Polſki/ z wami w zgodzie
Chcąc żyć potomnie: co też mniemam y wy
Czyniac/ będziecie mieli wieł ſzczęſliwy.
Nie mniey chwalebna/ zoſtác zwyciężonym;
Gdy przez zwyciężce byǳ możeſz wſławionym/
Jałco zwyciężyć/ ale y was pono:
Nie tał/ iałco kto mniema zwyciężono.
Tał ieſt/ że ſiła przeſzedł was Sármatá/
Lecz waſzá bárziej poteżna ármatá
Powolney checi/ iego zmięwolila
Do zgody; w czym go prawnie zwyciężyła.

A toć to skutą Zwycięzce Meżnego /
 Serce zniwolic Adwersarzą swego ;
 I Nożnicyśy co myśl człowieka zwycięży ;
 Iż który tyśiąc tyśięcy zciemieży .
Uczynias to Monárcho Słowiański ;
 Czegós mieć świadkiem chciał przybytek Páński /
 Wstępujący tu / by iáko stánelý
 Z Moskwa Traktaty / przez cie skutek wzięły .
Zá skutek Twoia im przysięgá stánie /
 Do ktorey gotow / iże iestes Pánie ;
 Przysięgże w Boży czas Moskwie ziednány :
 Ulich zgodna przyiaźń brzmi miedzy pogány .
Tu mowę skóńczył . y zaráz dostawşy
 Kárty / z niey rote czytał z Zarzéstá rostawşy :
 Ktorey gdy Moskwa pilno wysłuchála /
 Zarást Biskupe Páne / ząwołála .
Tę rote potym z vřlonem Krolowi
 Wyda / on kłęknie ; obştapia go owi
 Gońcy Moskiewscy / áby vřłýkeli ;
 To coby Cárui powiedzic vmieli .
Wezmie Crucifix Krol w reke / y mowi /
 Tobie iá Dycze / y z Duchem Synowi ;
 Który zá moie vmeczon zbáwienie :
 Przysięgam ná to z Moskwa ziednoczenie .
Wieczna im zgodę trzymáć obiecuie /
 Cárstwą tytułu wolno vřtepuie /
 Do wojny z nimi by nie przymuřony ;
 Z iney włástney cheći nie bede wzbudzony .
Wřysřko to / co w te páktá iest wlożono ;
 Chce / aby nigdy nie bylo zgwálceno .

Przeto dziś Twego Młaiestatu proſze:
Niechay w tym pomoc laſki Twey odnoſze.
Też Kancelarz Wielki z Literoſkim Koronny/
Jako do zgody będąc z Moſkwą ſklonny;
Staral ſie o to/ by iako nawierniey
Paktá im ſpiſał: poprzyſiaǵł ie pewniey.
Potym Kámoty mieſtka Jedwabnica
Zawite/ ktore przed Krolem z Miednicą
Mioſt Reſerendarz Literoſki; oddano
Stoiacey Moſkwie: y tak zaśpiewano.
Ciebie wſzechmocny Boże wychwalamy/
Ciebie bydź náſzym Pánem wyznawamy/
Tobie kraj ziemię wſyſteń czołem biie:
X to cokolwiek ná nim kedy żyie.
Tak y ſam ſpiewał Krol uſty właſnymi/
Kleńnawſzy kończył Pſalm rowno z drugimi;
Po dokończeniu ktorego/ gantami
Szedł/ y z nim Senat ná Zamek z Poſtami.
A gdy we wnetrzne inż gmáchy wchodzili;
Którym Moſkiewſcy Gońcy ſie dziwili/
Ogromne Działa ſtráſliwie zágrzmiály:
Od ktorych buki wſyſtkie mury drzáły.
Tak y pokoie/ y pańskie Łożnice/
Młaiac/ działa brzmią/ y hałownice.
Dymy ſie gęſte nád Młaiſtem wieſzáia:
Zuki burzliwe/ chmury przerywáia.
Zta Melodya w izbe wprowadzeni
Sa Moſkwa/ w ktorey mieli bydź raczeni;
Kedy Krolowſkie zaſtawiono ſtoły:
Tám był Lyauſ z Ceretą weſoly.

Pod Baldachimem świetnym postawiony
Stał stol/ kosztownie w koło ozdobiony;
Kedy Krol siedział/ á temu po prawey
Stronie stol Moskwy wystawion z potrawy.

Ktore iako im nie zwyczajne byly;
Tak podziwienie niezmiernie mnożyły.
Lecz nad te wiecey siedzacego Pána/
W dziwiu im była Wladza nie widaná.

Po lewey stronie/ Koło powaznego
Siadło Senatu/ v stole drugiego.
Srzed stał zwyczajny Kredens; przy nim byli/
Ci co do stołu Krolowi służyli.

Stusiwszy potraw smaczno przyprawionych/
Pię ze złorych Czar do Posłow onych
Krol dwoch przednieyszych; ci spelnivszy/ Czary
Wdziecznie od Krola przyjmują za dary.

Żas Kostruchany/ z ktorych wypiano
Do drugich/ onym w pominię dano.
Tak żaden z Moskwy nie siedział v stole:
Coby od Krola daru nie wziął zgoła.

Im daley tym sie gościu wwiłia/
Czary z kubkami/ á ci wypili
Ża zdrowie pańskie: aż ich nocne cienie
Zwabia do okien/ ná ognio w widzenie.

Ktorych skoro sie z strachem napatrzyl;
Moskwićinowie/ z Samku poschodzili
Rowno z innymi: y tak już nie było
Nic daley/ coby wspomniec sie godziło.